

Anna Malicka-Kleparska

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Al. Raławickie 14,

20-950 Lublin

23.08.2018

Recenzja rozprawy doktorskiej Przemysława Terejko, pt. *In search of conversational implicatures in BBC News Facebook Comments: Ronald Langacker's Cognitive Grammar versus Paul Grice's Theory of meaning and conversation*

Rozprawa stanowi znaczący wkład w rozwój myśli kognitywistycznej i jest oparta na analizie materiału zaczerpniętego z komentarzy umieszczonych na Facebooku, a odnoszących się do wystąpienia Donalda Trumpa z 6-go czerwca 2017 roku. Autor zajmuje się szczególnymi cechami komunikacji internetowej tego typu i w sposób nowatorski i interesujący stara się te cechy posadzić w ramach najnowszych teorii językoznawstwa kognitywnego. W rozprawie udaje mu się w sposób uzasadniony naukowo wykazać, że mimo szczupłości informacji kontekstowych, komentarze z Facebooka zachowują pewne cechy komunikacji, między innymi dzięki używaniu specyficznego typu jednostek symbolicznych, których stosowność można uzasadnić dzięki zastosowaniu modeli funkcjonowania języka Ronalda Langackera. Jednocześnie doktorant pokazuje, że komunikacja o rozrzedzonej relewancji, a z taką mamy do czynienia na Facebooku, nie daje się przekonująco modelować w klasycznym podejściu implikatury konwersacyjnej i konwersacji Grice'a, ponieważ szczególne medium, jakim są internetowe wątki komentarzy w mediach społecznościowych, ma bardzo niskie standardy relewancji i nie pozwalałyby na zachowanie sprawnej komunikacji.

Większą objętościowo część pracy stanowi dyskusja dotycząca zagadnień teoretycznych, obejmujących pojęcia i kategorie istotne z punktu widzenia materiału analitycznego zawartego w końcowej partii pracy. Te pojęcia i kategorie, wśród których na czoło wybija się implikatura konwersacyjna, ukazane są na bardzo szerokim tle teorii językoznawczych. Główne miejsce zajmują tutaj teorie Ronalda Langackera i Paula Grice'a, ponieważ to właśnie one będą wykorzystane i porównane w części analitycznej, jako systemy przydatne w wyjaśnieniu zjawisk właściwych wypowiedziom on-line. Jednak autor nie ogranicza się do omówienia istotnych elementów tych teorii. Swoją perspektywę teoretyczną wzbogaca o refleksje innych zwolenników i przeciwników tych teorii, oraz o poboczne ścieżki rozwoju obu oglądów języka. Szczególnie jest to widoczne w przypadku teorii Grice'a, co zrozumiałe ze względu na jej bardzo długie funkcjonowanie w opisach komunikacji językowej. Dużo miejsca w tej części pracy zajmują rozważania dotyczące wzajemnych związków semantyki i pragmatyki w różnych podejściach, ze wskazaniem na coraz większe, w ślad za rozwojem teorii językoznawczych, zespolenie tych obu sfer języka i językoznawstwa.

Część teoretyczna rozbita jest w pracy na trzy rozdziały, w gruncie rzeczy stanowiące spójną całość, zbudowaną wokół różnego pojmowania komunikacji językowej. Ta część rozprawy jest ciekawa, jasno przedstawiona, oparta o szeroką wiedzę teoretyczną autora i w pełni satysfakcjonująca.

Moja jedyna uwaga krytyczna odnosi się do potraktowania Generatywizmu Chomskiego, który jest sprowadzony na str. 38 do propozycji głębokiej i powierzchniowej struktury, połączonych transformacjami, gdzie tylko struktura głęboka warta jest analizy językowej. Te uwagi mogą dotyczyć się

teorii generatywnej, tak jak ona wyglądała w ubiegłym wieku. W obecnie głoszonych przez Chomskiego poglądach nie ma miejsca na strukturę głęboką i powierzchniową, ani tym bardziej na reguły transformacji. Jedyną istniejącą operacją jest *Merge*. Także zainteresowania Generatywistów daleko wyszły poza uniwersalną gramatykę rdzenia, a zajmują się również strukturą informacji z jej bogatymi rozróżnieniami (np. w ramach Szkoły Nanosyntaktycznej/Kartograficznej Starke'a). Z kolei współczesne morfo-syntaktyczne odmiany Generatywizmu widzą i badają znaczenie, jako wykładnik kontekstu. Tak to wygląda w pracach Borer, która wręcz zaprzecza, że rdzenie wyrazowe niosą za sobą cechy kategoriałne, a ich znaczenie i kategoria dyktowane jest przez szeroki kontekst tekstu. Może więc lepiej nie podejmować tej dyskusji bez gruntownej znajomości przeciwnika, szczególnie, że porównania z generatywizmem nie są do niczego przydatne w dalszej części pracy.

Część analityczna rozprawy zawiera się w rozdziale ostatnim, to jest czwartym, i moje uwagi będą się głównie do tej części pracy odnosiły.

Materiał analizowany to komentarze z Facebooka, zorganizowane w 30 studiów przypadku, a zebrane w odniesieniu do elementów przekazu, na które reakcję stanowią, tak, jak przedstawia to Facebook. W poszczególnych studiach znajdujemy indywidualne komentarze, z kolei tworzące pewne wątki, lub też luźne uwagi stojące poza tymi wątkami. Główna teza autor pracy jest twierdzenie, że w przypadku tych komentarzy trudno mówić o typowej komunikacji językowej, bo charakteryzują się one niskim poziomem relewancji, i trudno tu też mówić o konwersacji, rozumianej jako wymiana myśli na dany temat pomiędzy dwoma lub więcej uczestnikami. Komentarze te więc stanowią odrębny gatunek kognitywnej aktywności ludzkiej o zróżnicowanej modalności. Ta definicja nie pochodzi od autora rozprawy, a odzwierciedla moje zrozumienie jej treści.

Autor skupia się na cechach, które odróżniają medium internetowych wypowiedzi od innych typów komunikacji językowej. Przeprowadza poszczególne studia przypadków, organizując je według indywidualnych wątków głównych i pobocznych, aby wychwycić ilustracje implikatury konwersacyjnej, które powstają w wyniku łamania maksym Grice'a. Następnie klasyfikuje on indywidualne przypadki w stosunku do tego, która z maksym nie znajduje w danym przypadku zastosowania. Nawiasem mówiąc, brak jest definicji wątku pobocznego (jak się domyślam temu odpowiada termin *parallel shift of topic*).

Analiza przypadków przedstawiona jest za pomocą tabel i schematów, po większej części bardzo czytelnych. Tu jednak muszę zgłosić zastrzeżenie co do niepełnej zawartości tych tabel i schematów. Mianowicie autor w tekście głównym pracy nie podaje treści słownej poszczególnych komunikatów. Są one wprawdzie podane w apendyksie, ale porównywanie zawartości słownej z kategoriami zawartymi w tabelach jest nader żmudne i zniechęca do samodzielnego przedzierania się przez materiał analityczny. Wydaje mi się, że w wersji do druku autor powinien rozwiązać ten problem techniczny w sposób ułatwiający odbiór pracy. Proponowałabym połączyć schematy wątków konwersacji z odpowiadającymi im komentarzami, co być może wydłuży te schematy, ale sprawi, że staną się bardziej wiarygodne. Nawiasem mówiąc, pod przypadkiem 30. brak jest schematu konwersacji z wyszczególnionymi wątkami. Być może jest to podyktowane szczególnie złożonym charakterem tej konwersacji, jednak należałoby się do tego braku jakoś odnieść.

Po przedstawieniu schematów konwersacji, doktorant zajmuje się typami interakcji słownych, które występują w poszczególnych rozmowach, i tu przedstawia dane liczbowe dotyczące prostych wypowiedzi będących reakcją na komentarz-bodziec, wypowiedzi nie będących reakcją na komentarz, wypowiedzi stanowiących część wątku składającego się z trzech komentarzy, i wreszcie bardziej złożonych wątków. Według autora wątki stanowią niewielką część w ogólnej liczby zamieszczonych uwag, z czego wyciąga wniosek, że głównym celem Facebooka jako medium nie jest

komunikacja (str. 152). Dodaje, że w rozmowie tradycyjnej taka liczba komentarzy niezwiązanych z głównym wątkiem, lub z wątkami pobocznymi doprowadziłaby do zerwania komunikacji. Te stwierdzenia nie są poparte jednak żadnymi badaniami własnymi, literaturą przedmiotu, danymi statystycznymi, czy innymi danymi. Pojawiają się więc pytania, jak wielka liczba niezwiązanych komentarzy jest dopuszczalna w bardziej regularnej komunikacji, jak to stwierdzić praktycznie, to jest jakiego typu komunikację językową uznać za typową, a co za tym idzie, na jakiej podstawie, w porównaniu do czego, struktura wypowiedzi na Facebooku wydaje się normy komunikacji łamać.

Drugim wnioskiem z tabeli na str. 152 wyciągniętym przez autora jest stwierdzenie, że liczba komentarzy odnoszących się bezpośrednio do wstępnego bodźca jest duża, i to ma świadczyć o tym, że głównym celem materiału zawartego na Facebooku jest komentowanie zawartości, a nie komunikacja z innymi użytkownikami tego portalu społecznościowego. Trzeba zauważyć, że według klasyfikacji autora tych komentarzy jest 83, w stosunku do 135 urywków konwersacji pomiędzy użytkownikami Facebooka. Nie wydaje mi się, aby te liczby w sposób bezdyskusyjny wspierały tezę autora o niekomunikacyjnym charakterze wypowiedzi na Facebooku. Liczby tu nie są przytłaczająco różne.

W dalszej części materiału analitycznego doktorant analizuje rozmowy prowadzone w ujętym materiale metodą *Dynamic Topic Analysis*. Metodą tą analizowane są rozmowy, których elementy klasyfikuje się jako komentarze odnoszące się do tematu rozmowy, jako równoległe tematy rozmowy, elementy meta wypowiedzi i przerwy w rozmowie. Wszystkim tym elementom przyporządkowano dane liczbowe. Przebieg rozmowy jest przedstawiony w formie dwuwymiarowego wykresu. Autor stosuje tę procedurę wraz z przyjętą klasyfikacją, aby zilustrować strukturę materiału Facebookowego. Moje uwagi dotyczą tego, że brak jest szerszego opisu procedur, jakie zostały zastosowane do klasyfikacji wątku głównego i wątków pobocznych, brak jest zresztą również definicji wątku pobocznego, dokładniejszego opisu zastosowanego oprogramowania, itp.

Ponadto, nie jestem pewna czy schemat na str. 155 faktycznie ilustruje twierdzenie, że interakcje tak zobrazowane dowodzą, że analizowany materiał składa się z komentarzy, raczej niż z interakcji językowych. W tym przypadku autor przedstawia 30 pierwszych komentarzy do materiału zawartego na Facebooku, i oczywiście materiał ten nie ilustruje komunikacji, bo nie może jej ilustrować, jeśli są to pierwsze indywidualne komentarze. Nie widzę sposobu, aby ten wynik mógł być inny, tak że zamieszczenie tego schematu wydaje mi się mało istotne. Już studia indywidualnych przypadków (str. 156) pokazują, że zachodzi tu komunikacja pomiędzy uczestnikami. Brak jest jednak dokładnego opisu, na co mają wskazywać wartości liczbowe na osi rzędnych i na osi odciętych. Nie wynika to też ze wcześniejszych wyjaśnień (str. 154), gdzie wartości na osi odciętych sięgają pięciu, co wydaje się być w zgodzie z opisaną procedurą przypisywania wartości liczbowych poszczególnym jakościom wypowiedzi. Jak rozumiem wysokie wartości liczbowe na osi odciętych prawdopodobnie wynikają z daleko posuniętych zmian tematu konwersacji. Jak to autor wyliczał? Jakie przyjął kryteria odległości liczbowych dla odległości semantycznych? To wszystko wymaga wyjaśnienia w wersji do druku, bo przyjęta metodologia musi być przejrzysta.

Autor zauważa małą liczbę przypadków użycia implikatury konwersacyjnej w analizowanym materiale i rozważa przyczyny takiego stanu rzeczy, analizując szerokie tło komunikacji na Facebooku. Te rozważania są interesujące i wydają się trafne. Należy jednak zauważyć znowu, że stwierdzenie o małej liczbie (str. 161) to jest 57 przypadkach powstania implikatury w zebranych materiałach 338 komentarzy nie jest oparte na danych porównawczych (to jest ile takich przypadków znajdziemy na przykład w rozmowie twarzą w twarz na podobne tematy), czy na istniejącej literaturze przedmiotu, a wniosek ma charakter intuicyjnej impresji. To znowu metodologicznie nie zachwyca.

W tej części pracy doktorant zwraca uwagę na pewne przyjęte rozwiązania (strategie), które w wypowiedziach o rozmytej/niskiej relewancji pozwalają na zachowanie kanałów komunikacyjnych. Według autora główny problem komunikacji na Facebooku stanowi fakt, że komentarze podawane są linearnie na osi czasu, bez organizacji wypowiedzi odnoszących się bezpośrednio do innych wypowiedzi w sposób konsekwentny. Środkiem zaradczym są według autora odnośniki do *nicku* innych uczestników dyskusji poprzedzone znakiem *at*, które wskazują bezpośredniego adresata danej uwagi oraz emotikony, które pozwalają wzbogacić implikaturę konwersacyjną. Autor uzasadnia dlaczego te elementy mogą być uważane za istotne jednostki symboliczne w komunikacji według teorii Langackera, ale odmawia im stosownego miejsca w teorii Grice'a, ponieważ te ostatnie, to jest emotikony, nie stanowią odstępstw od reguł Grice'a, a jednak w ubogim kontekstowo środowisku komunikacji Facebookowych spełniają funkcję wyzwalacza dla powstania efektu implikatury. Tak więc *addressive at* i emotikony są zanalizowane w pracy jako istotne jednostki symboliczne, które można posadzić w ramach teorii Langackera, a które trudno by wywieść z systemu Grice'a.

Ogólnie rzecz biorąc w części analitycznej brakuje dokładniejszego przedstawienia metodologii, której rozwinięcie nie rozdmuchałoby nadmiernie tej części pracy, bo objętość analizowanego materiału nie poraża. Bardziej szczegółowe omówienie tych zagadnień pozwoliłoby na bardziej zrównoważoną konstrukcję pracy, w której część teoretyczna jest ponad 2 razy dłuższa od części analitycznej.

W pracy znajdują się też błędy językowe, nieliczne, ale wymagające poprawienia przed drukiem, jak np. na str.60. *became to known*, str. 81. *semantic and pragmatics*, str. 94. *maxims apply to that is considered to be*, str. 159. *threat* zamiast *thread*, str. 166. *such knowledge would again consist an element of the ground*.

Razi też pewien brak konsekwencji edytorskiej. Mianowicie, w pracy znajdujemy sporo materiału o *addressive at*, ale ta jednostka nie została uwzględniona w konkretnym materiale tekstowym w appendyksie, choć czytamy o tym, ile razy w materiale została użyta.

Moje uwagi mają oczywiście charakter dyskusyjny i nie zmieniają faktu, że rozprawa: *In search of conversational implicatures in BBC News Facebook Comments: Ronald Langacker's Cognitive Grammar versus Paul Grice's Theory of meaning and conversation* spełnia wymogi merytoryczne i formalne stawiane rozprawom doktorskim i może być podstawą do dopuszczenia jej autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Anna Malicka-Kleparska